



Szczepan Czarnecki

Republika Czeska: prowizorium budżetowe i plan oszczędnościowy

Ze względu na wysokość deficytu budżetowego oraz wzrost zadłużenia nowy rząd Republiki Czeskiej zobowiązał się do rewizji projektu budżetu państwa na 2022 r., przygotowanego przez poprzedni gabinet premiera Andreja Babiša (ANO). Plany finansowe rządu Petra Fiali (ODS) zakładają przygotowanie na 2022 r. budżetu z deficytem nie większym niż 300 mld CZK, czyli o około 80 mld CZK niższym w porównaniu z pierwotną propozycją poprzedniego gabinetu. Planowane rozwiązania nowego rządu zakładają zamrożenie części płac oraz rewizję zatrudnienia w sektorze publicznym, oszczędności operacyjne, redukcję wydatków na obronność, a także wyższe dochody budżetu w związku z inflacją.

Pandemia COVID-19 i wzrost zadłużenia. Od 1 stycznia do 31 marca 2022 r. w Republice Czeskiej obowiązuje prowizorium budżetowe. Powodem jego powstania jest fakt, że Izba Poselska do końca 2021 r. nie zatwierdziła przedstawionego przez gabinet Andreja Babiša projektu budżetu państwa na 2022 r., zakładającego deficyt w wysokości 377 mld CZK. Koalicyjny gabinet Petra Fiali zadeklarował rewizję przedstawionego przez poprzednią władzę projektu i redukcję zakładanego deficytu poniżej 300 mld CZK, zapowiadając, że celem nowego gabinetu jest usprawnienie finansów państwa i zatrzymanie tempa zadłużenia. W odpowiedzi na pandemię COVID-19 i wprowadzone restrykcje Czechy systematycznie zwiększały wydatki. Tym samym dług publiczny w porównaniu do PKB wzrósł w ciągu ostatnich dwóch lat z 28,5-29% do prawie 41%, tj. o ponad 10%, co stanowi jeden z największych wzrostów wskaźnika wśród państw UE. Obecnie Republika Czeska ma największy deficyt od 1993 r. Tylko w 2021 r. zakończył się on ujemnym saldem w wysokości 420 mld CZK.

Krytyka poprzedniego rządu. Mimo że wzrost zadłużenia państwa związany jest częściowo z pandemią COVID-19, to obecny rząd wskazuje również na szereg uchybień poprzedniego gabinetu, zarzucając byłemu premierowi brak gospodarności. Jak podkreślił obecny minister finansów Zbyněk Stanjura (ODS), w ciągu dwóch lat pandemii – od końca 2019 r. do końca 2021 r. – dług publiczny państwa wzrósł z 1,6 bln do 2,5 bln CZK. W latach 2020-2021 Czechy zadłużały się w rekordowym tempie, przy czym koszty pomocy państwa w walce z pandemią COVID-19 stanowiły w tym okresie jedynie około połowy powstałego deficytu. Urzędujący minister finansów określił tę sytuację jako wyjątkową niegospodarność poprzedniej władzy. Stwierdził również, że Republika Czeska nigdy wcześniej w swojej historii nie doświadczyła gorszego traktowania publicznych pieniędzy. Byłą minister finansów Alenę Schillerovą (ANO) oraz byłego premiera Andreja Babiša określił przy tym mianem „nieodpowiedzialnego tandemu”. Zgodnie z ustaleniami Najwyższego Urzędu Kontroli (NKÚ) połowa wzrostu wydatków w 2020 r. w ogóle nie była związana z zapobieganiem problemom powstałym w wyniku pandemii COVID-19.

Oszczędności oraz spadek tempa zadłużenia. Mimo że szefowie resortów szukają sposobu na zaoszczędzenie 80 mld CZK w porównaniu z pierwotną propozycją poprzedniego rządu, na obecnym etapie wykluczają wzrost podatków. Pierwszym krokiem koalicyjnego gabinetu Petra Fiali było zamrożenie płac w sferze publicznej. Koalicja rządowa ODS, STAN, KDU-ČSL, TOP 09 i Piratów zdecydowała o zamrożeniu na rok pensji wszystkich urzędników państwowych. Kolejne oszczędności mają zostać osiągnięte poprzez obniżenie kosztów funkcjonowania ministerstw, oszczędności operacyjne i redukcję zatrudnienia w sektorze publicznym. Zakłada się również miliardowe oszczędności w sektorze obronnym, m.in. poprzez odroczenie dużych kontraktów wojskowych. Dotyczy to np. zakupu bojowych wozów piechoty, na które w maju 2022 r. resort obrony planował przeznaczyć ponad 8 mld CZK, przy czym żadna z firm oferujących bojowe wozy piechoty nie przedstawiła oferty. Ponadto planowane jest również zmniejszenie kosztów funkcjonowania resortów transportu, pracy i spraw społecznych oraz spraw wewnętrznych. Jednocześnie spodziewane są wyższe dochody budżetu w związku z inflacją.



Cięcia budżetowe a sektor publiczny. Plany oszczędnościowe nowego rządu spotkały się z dezaprobatą organizacji reprezentujących sektor publiczny. Na początku lutego 2022 r. przedstawiciele sektora publicznego dyskutowali o wynagrodzeniach z ministrem finansów Zbyňkiem Stanjurą i ministrem pracy Marianem Jurečką (KDU-ČSL). Przedstawiciele związków zawodowych sektora publicznego zwrócili się do rządu o ponowne rozważenie decyzji dotyczącej zamrożenia części wynagrodzeń. Te, zgodnie z zapowiedziami byłego premiera, od 1 stycznia 2022 r. miały wzrosnąć dla wszystkich pracowników sektora publicznego o 1400 CZK. Nowy rząd pod przewodnictwem Petra Fiali założył niższy niż w przyjętej regulacji wzrost płac i tylko wśród wybranych profesji. Od stycznia wzrost pensji dotyczył jedynie m.in. policji, straży pożarnej i pracowników socjalnych czy pracowników sektora zdrowia. Równocześnie taryfy wynagrodzeń pracowników służb publicznych, tj. urzędników czy pracowników kultury, nie będą waloryzowane i utrzymają się na poziomie z lat 2020 i 2021. Gabinet Petra Fiali zrewidował tym samym postanowienia poprzedniego rządu ANO i ČSSD, uzasadniając swoją decyzję potrzebą oszczędzania i równocześnie podkreślając, że w tym roku pensje wzrosną tylko wśród przedstawicieli zawodów, które znajdują się na pierwszej linii frontu w walce z pandemią COVID-19.

Stabilny finansowo początek roku. W styczniu 2022 r. budżet państwa zakończył się nadwyżką 3,9 mld CZK. Dla porównania – w styczniu 2021 r. budżet miał deficyt w wysokości 31,5 mld koron, co tym samym stanowiło najwyższy styczniowy deficyt od 1993 r. Poprawa ta wynikała m.in. ze specyfiki prowizorycznego budżetu, który ograniczył wydatki państwa o 1/12 w stosunku do wydatków ubiegłorocznego budżetu, oraz w mniejszym stopniu również z wpływów podatkowych związanych z rozwojem gospodarki pod koniec 2021 r. Dochody budżetu ogółem w styczniu wzrosły w perspektywie rocznej o 5,4 mld CZK – do 125,5 mld CZK. Dochody podatkowe, w tym składki na ubezpieczenia społeczne, wzrosły rok do roku o 5,5 mld CZK – do 110,9 mld CZK, zaś łączne wydatki budżetu w styczniu spadły o ok. 30 mld rok do roku – do 121,6 mld CZK. Wynik ten w perspektywie rocznej w znacznym stopniu stanowi odzwierciedlenie sytuacji pandemicznej i związanych z nią wydatków oraz obowiązujących programów wsparcia.

Podsumowanie. Zgodnie z oświadczeniem programowym nowego rządu finanse publiczne stanowią jeden z najważniejszych priorytetów gabinetu Petra Fiali, przy czym obecne założenia, mające na celu ograniczenie deficytu budżetowego poniżej 300 mld CZK oraz plany odwrócenia trendu zadłużenia z ostatnich dwóch lat, będą stanowiły znaczące wyzwanie dla nowego rządu. Gabinet Petra Fiali jest wyraźnie związany obietnicą niepodnoszenia podatków, jednak w perspektywie długoterminowej rząd nie będzie miał wystarczająco dużo przestrzeni na ograniczanie wydatków i może zostać zmuszony do przeprowadzenia reformy systemu podatkowego, co osłabiłoby uzyskany przez koalicję mandat społeczny. Jednocześnie nawet wyniki styczniowego budżetu nie zmieniają faktu, że w naprawie krajowych finansów publicznych potrzebny jest znaczny postęp. Proponowane dotychczas plany oszczędności ograniczają możliwości realizacji przedstawionego przez rząd Petra Fiali programu. Zakładane oszczędności w sektorze obrony opóźniłyby wypełnienie zobowiązania wzrostu wydatków na wojskowość. Rząd Petra Fiali w swoim programie zadeklarował bowiem zwiększenie wydatków na obronność z 1,3% do 2% PKB od 2025 r.

Negatywne skutki społeczne będzie miało również zamrożenie wynagrodzeń w sektorze publicznym oraz obniżenie deklarowanego przez gabinet Andreja Babiša wzrostu płac. Działania te niewątpliwie zostaną wykorzystane przez opozycję w debacie publicznej, przez co istnieje ryzyko narastania napięć społecznych. Opozycyjna partia ANO Andreja Babiša twierdzi, że odrzucenie pierwotnego budżetu już zaszkodziło Republice Czeskiej. Wysoka inflacja na poziomie około 8,5%, w połączeniu z restrykcyjną polityką banku centralnego i cięciami budżetowymi, może znacząco spowolnić czeską gospodarkę. Równocześnie rząd podkreśla potrzebę zmian i redukcji deficytu, a w szczególności tempa wzrostu zadłużenia. Jeśli sytuacja epidemiczna zacznie się poprawiać, pozwoli to na redukcję części programów wsparcia, co w efekcie przyniesie także oszczędności budżetowe rządu od kilkunastu do nawet kilkudziesięciu miliardów CZK.